

Sygn. akt I CSK 194/16

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa E. G.
przeciwko Skarbowi Państwa - Generalnemu Dyrektorowi Dróg Krajowych
i Autostrad i W. S.A. w W.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 1 grudnia 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 września 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i odstępuje od obciążenia skarżącej kosztami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca powołała się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), to nie występuje ta przesłanka przyjęcia jej do rozpoznania.

O oczywistej zasadności skargi kasacyjnej możemy mówić wtedy, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają jej uwzględnienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, niepubl.) Innymi słowy przesłanka ta występuje, gdy sprawie dopuszczono się takiego naruszenia prawa, które jest widoczne „na pierwszy rzut oka” i nie nasuwa wątpliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2007 r., III CSK 219/07, niepubl.). Skarżący powołując się na tę przesłankę ma obowiązek przedstawienia, na jakiej podstawie swoje twierdzenia opiera i które z przepisów zostały naruszone w sposób kwalifikowany. Konieczne jest zatem przedstawienie takich zarzutów, które wskazują na oczywiste tj. kwalifikowane naruszenie przez sąd zasad

orzekania w demokratycznym państwie prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2009 r., I CSK 126/09, niepubl.).

W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty świadczące o takim kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Skarżąca w obszernym uzasadnieniu wprawdzie wielokrotnie podniosła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, wskazując przede wszystkim, że uzasadnienie skarżonego wyroku nie zawiera wskazania podstawy faktycznej oraz prawnej rozstrzygnięcia, niemniej jednak w istocie skarżąca odwołuje się do zarzutów dotyczących ustalenia faktów i oceny dowodów.

Zarzut braku wyraźnego wyodrębnienia w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, w którym miejscu Sąd ten dokonuje ustaleń faktycznych i podstaw prawnych rozstrzygnięcia, nie decyduje, że wyrok zapadł z oczywistym naruszeniem prawa. W istocie Sąd Apelacyjny w toku zawartego w uzasadnieniu wyroku wywodu, chociaż nie w wyodrębnionej części, zawarł podstawę faktyczną i prawną wyroku.

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że wyrok został oparty na niezakwestionowanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. ustaleniach faktycznych uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 lutego 2013 r., niemniej znajdujących oparcie w przytoczonej podstawie faktycznej oddalającego powództwo w pierwszej instancji wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 9 marca 2012 r. W tej sytuacji, mając na uwadze konstrukcję uzasadnienia obecnie zaskarżonego wyroku należało dojść do wniosku, że tylko jego niedokładnością było niezaakceptowanie wprost tych ustaleń, niemniej że były one podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku wskazuje chociażby stwierdzenie, że wymagały one uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym w zakresie luk wskazanych w wyroku Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny dodatkowo wiążąco ustalił, że występujące w czasie wypadku koleiny miały głębokość 3 cm, że na przedmiotowym spornym odcinku drogi znajdowały się dwa znaki ostrzegawcze o koleinach na 428 km i na 434 km, że powódka poruszała się z prędkością 45 km/h oraz że prędkość bezpieczna w występujących wtedy warunkach atmosferycznych i drogowych,

z uwzględnieniem kolein to 20-30 km/h. Przy takiej prędkości umiejscowienie znaku ostrzegawczego na 106-110 m przed miejscem zdarzenia dawało możliwość powodce zredukowanie prędkości do 30 km/h., a więc bezpiecznej. Powódka zatem, nie dostosowała prędkości do warunków jazdy, czym naruszyła art. 19 ustawy o ruchu drogowym.

Sformułowany zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., zarzut naruszenia przepisów postępowania tylko wtedy jest skuteczny, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, co z reguły nie jest możliwe w przypadku błędów uzasadnienia wyroku, które sporządzane jest już po wydaniu orzeczenia, a więc jego wadliwe sporządzenie nie może mieć w zasadzie wpływu na treść orzeczenia. Jedynie w przypadku takich uchybień w sporządzeniu uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiają sądowi kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostały prawidłowo zastosowane, zarzut art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r., I CSK 632/11 niepubl.). Takich uchybień kwestionowanemu uzasadnieniu zarzucić zasadnie nie można.

Projekt organizacji ruchu był oceniony już przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 lipca 2014 r. i gdyby nawet stanowił on dokument prywatny, to był dowodem w sprawie, który Sąd Apelacyjny mógł ocenić jako wiarygodny i czynić na jego podstawie ustalenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 474/03, OSNC 2005, nr 6, poz. 113).

Skarżąca nie uzasadniła w sposób należyty wystąpienia w sprawie przesłanki skutkującej przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania w postaci „oczywistej zasadności”. Oczywiście naruszenie prawa nie można utożsamiać nawet z rażącym jego naruszeniem. Skarżąca przeoczyła ponadto, że zgodnie z art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą

być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zatem, o oczywistej zasadności skargi kasacyjnej nie można wnioskować na podstawie zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Tymczasem, szereg argumentów powoływanych przez skarżącą w uzasadnieniu skargi kasacyjnej stanowi w istocie polemikę z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów.

Mając na uwadze uzupełniające ustalenia Sądu Apelacyjnego brak podstaw do oceny, że Sąd Apelacyjny w oczywisty sposób naruszył powołane przepisy prawa materialnego

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.). O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 102 k.p.c.